SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

Nr. 22 Poniedziałek 8 czerwca 1931. Rok V.

Diaczego tyle osób tonie?

Jak możnaby temu zaradzić w Toruniu.

Wobec faktu wzmożonego tonięcia kąpiących się w Wiśle z nastaniem sezonu letniego odezwały się artykuły, w których żądano zaprowadzenia środków zaradczych, Czerwony Krzyż chce nawet urządzić kursy ratownicze t. z. kursy nauki jak się przyprowadza do życia ludzi wyciągniętych z toni. Ani jednem słowem nie wspomniano jak i gdzie człowiek przy zetknięciu się z większą ilością wody postradać może życie. Chociaż nie mam pretensji do posiadania większego i wszechstronnego doświadczenia w tonięciu pozwalam sobie zabrać w tej sprawie głos na podstawie kilku doświadczeń osobistych.

1) Człowiek ginie ponieważ nie umie pływać. W przeciwieństwie do prawie wszystkich innych stworzeń musi człowiek nabyć dopiero sztukę pływania. Czy posiadamy pływalnię w Toruniu, w którejby pod kierownictwem sił wyszkolonych mógł się ogół mieszkańców nauczyć trzymania się na czas dłuższy na powierzchni wody?

2) Człowiek umiejący pływać tonie łatwiej w wodzie bieżącej niż w spokojnej. Z tego łatwy wniosek. Nie kąp się w wodzie rwącej, wybieraj sobie wody stojące. Czy mamy w pobliżu Torunia wody łatwo przystępne, stojące, które nadają się do kąpania? Owszem tak. Jest port zimowy, są ładne głębokie łachy, jedna z nich u podnóża parku miejskiego, jest Kaszownik i stawek obok Kaszownika.

Port zimowy i łachy nadwiślańskie są w znacznej mierze zależne co do swej czystości od Wisły, a wody w Wiśle do czystych i higjenicznych bynajmniej zaliczać nie można, mianowicie kiedy z filtrów kanalizacyjnych wyczyszcza się kloaki do Wisły prawie że wprost w mieście. Na dnie tych basenów leży brudu wszelkiego bezliku i istnieje możność, że przy większej liczbie kąpiących ten osad zostałby wzburzony, nadomiar do łachy przy parku miejskim wpływa woda ściekowa, dająca się pod wieczór przechodniom niemile we znaki. W porcie zimowym nie dałoby się urządzić plaży łatwiej już wzdłuż łachy przy parku. Przez rozszerzenie łachy ku łąkom, jej przedłużenie i częściowe zbetonowanie dna oraz przełożenie ścieku możnaby stworzyć cudny i bezpieczny basen kąpielowy na czas upalny prawie że wystarczający na potrzeby miasta.

Mamy jednak jeszcze dwa, wprost idealnie położone stawki Kaszownik zwane, prawie że w centrum miasta. Bezpańskie objekty, dwa rezerwuary wody dla młyna na Podzamczu. Głębokie, otoczone zielenią, brzegi niezabudowane. W jednym nikt się nie kąpie, w drugim konie wojskowe i właścicieli prywatnych, którzy swoim zwierzętom życzą ochłodzenia w dni upalne. Te dwa baseny należycie oczyszczone, i w części płytkiej zaopatrzone w dno betonowe starczyłyby same na świetną pływalnię dla całego nawet miasta. Jest tam miejsce na plażę, jest głębia i przestrzeń dla pływaków, można urządzić obszerny basen dla niepływających. Jest też przypływ wody ze Strugi płynącej przez Mokre. Struga ta wymagałaby pewnej opieki pod względem higjenicznym, a mianowicie powinna zczasem być zabezpieczoną przed zanieczyszaniem jej w górnym biegu.

Lecz to troska późniejsza. Stawy te są w porównaniu do Wisły prawie czyste jak kryształ, a te nikłe zabrudzenia płynące ze Strugą dałoby się łowić w basenie wstępnym, położonym wyżej.

Młyn nie poniósłby żadnego uszczerbku w wodzie, przeciwnie, zapas wody powiększyłby się przez racjonalne pogłębienie i oczyszczenie dna.

Mówiłem dotychczas tylko o dogodnej okazji kąpielowej w porze letniej. Narzuca się pytanie czy nie posiada Toruń danych, by urządzić względnie łatwym kosztem także basen kąpielowy na porę zimową. Zdaje mi się, że tak. Hala powystawowa jest ubikacją znakomitą, a stojącą prawie że stale bezużytecznie, w której drobne byłyby tylko konieczne przeróbki, by po wykopaniu basenu galerje przerobić na szatnie. Koszty większe powstałyby jedynie przez instalację natrysków i kotłów do ogrzewania wody.

3) Człowiek tonie, ponieważ w krytycznej chwili traci spokój umysłu. Czytelnik raczy zrozumieć, że nie powoduje mną chęć samochwalcza jeżeli przytaczam faktu z mego życia, powoduje mną tylko chęć zwrócenia uwagi na rozmaite przyczyny, powodujące śmierć w nurtach, a które to okazje postradania życia udało mi się ominąć.

Nie dalej jak w zeszłym roku utonął w moich oczach młodzieniec zamieszkały przy ul. Kopernika. Kiedy usłyszałem jego wołanie o pomoc dzieliła nas przestrzeń dobrych 800 m. Nim dobiegłem do brzegu wyspy w bród przez płytką tam Wisłę zginął w toniach.

Był dobrym pływakiem. „Wir go porwał". Nieprawda, stracił spokój umysłu. Chciał przepłynąć z tratwy na koniec wyspy. Ostry prąd porwał go i zniósł go znowu na głębszą wodę; gdyby był spokojnie dalej płynął, nie rozpoczął się rzucać i wołać o pomoc, prąd byłby go zniósł ku końcowi wyspy, właśnie w to spokojne miejsce, w którem znaleziono później jego zwłoki, zaledwie 200 m. poniżej miejsca, gdzie utonął. Nie straciwszy spokoju umysłu dobry pływak byłby jednak przepłynął z prądem 200 m.

Dużo z czytelników pływaków podzieli chyba moją obserwację, że tak łatwo się płynie w jeziorze, w morzu, na rzece od brzegu, że jednak w chwili zawrócenia do powrotu człowieka bierze przerażenie, prawie że lęk na widok jak straszna nas dzieli przestrzeń od brzegu, a przytem człowiek odczuwa szybką utratę sił o ile poczuje, że prąd go znosi i wiatr od miejsca wyruszenia. Woda ginie w takiej chwili pod nogami. Miast się szamotać przeciw ukrytym prądom wodnym, trzeba wyszukać sobie cel lądowania w kierunku dokąd woda znosi, chociażby wypadło nadłożyć kilka kilometrów na wodzie i potem na brzegu.

Lecz bywają inne wypadki. Skurcz chwyta w nogi. Pamiętam jak sam przebyłem taką niemiłą chwilę na względnie bystrej Wierzycy. W kłębek zwiniętego zniosła mnie woda dobre 2 km. nim udało mi się płynąć na plecach, rękoma dostawać do brzegu i wygramolić się na łąkę, gdzie jeszcze dobre przeleżałem pół godziny nim zdołałem nogi wyprostować. Szamotanie się, lęk, wołania o pomoc byłyby mnie tak osłabiły, że nie miałbym sił, aby utrzymać się na powierzchni.

Wir porwał mnie za młodu w miejscu, gdzie już kilka ofiar pochłonął w latach poprzednich. Wir bierze, wir wyrzuca. O wydostaniu się z jego objęcia nie było już mowy, więc w ostatnich sekundach nabrałem jeszcze głęboko tchu, a kiedy wir w głębi osłabł płynąłem z prądem i na powierzchni, dokąd woda sama mnie wypychała.

A trzeci raz, była to już wojna, pływałem po raz pierwszy czy drugi w owym roku, po stawie. Wprawy jeszcze nie miałem, na kilka metrów od brzegu zabrakło mi tchu, serce waliło jak młotem. Woda zalewała mi usta. Gdybym stracił spokój i wiarę we własne siły, wołając o pomoc, napewno byłbym się zachłysnął, kaszel byłby stan nagłego osłabienia powiększył i za nim nadeszłaby pomoc, byłbym znikł pod powierzchnią.

Każdemu pływakowi może się więc przydarzyć, że tuż przy brzegu osłabną mu części ciała, przez co stanie się dalsze pływanie prawie że niemożliwe. Opanowanie sztuki pływania, spokój i wiara w swe własne siły oraz wykorzystanie siły wody są w takich warunkach najlepszą gwarancją ratunku. Jeżeli zdołaliśmy utrzymać się na powierzchni: wtedy dopiero wolno nam wzywać obcej pomocy, w takim razie nadejdzie ona w porę, chociażby była odległą.

Jeden nader głupi zwyczaj powinien być wytępiony przez pouczenie w szkołach przez odpowiednie napisy w miejscach kąpania się. „Podczas kąpieli nie wolno robić zbyt wielkiego wrzasku", „nikomu nie wolno bez powodu wołać podczas kąpieli „Na pomoc".

Dr. W. Jacobson.

Zawody eliminacyjne w zapasach i dźwiganiu ciężarów.

W niedzielę, dnia 14 czerwca br. odbędą się w Grudziądzu w „Tivoli" zawody eliminacyjne w zapasach i dźwiganie ciężarów, celem wyłonienia reprezentantów okręgowych na mistrzostwa polskie.

Program zawodów:

o godzinie 8-ej posiedzenie komisji sędziowskiej i dyscyplinarnej;

o godz. 9,30 ważenie zawodników;

o godz. 10-tej rozpoczęcie zawodów (podnoszenie ciężarów);

o godz. 12,30 do 14-ej przerwa obiadowa;

o godz. 14,30 zbiórka zawodników;

o godz. 15-tej dalszy ciąg zawodów;

o godz. 20-ej zakończenie zawodów i ogłoszenie zwycięzców.

Zgłoszenia zawodników należy nadesłać do dnia 9 czerwca br. na ręce kolegi Franciszka Gęstwińskiego, Kier. Sekcji Atl. przy Pe-Pe-Ge Grudziądz, ul. Kalinkowa, którego wyznaczam jako kierownika powyższych zawodów.

Uprasza się o nadesłanie fotografji zawodników, którzy zostaną zgłoszeni na powyższe zawody, celem zareklamowania takowych.

Zawodnicy jadą do Grudziądza na własny koszt.

W podnoszeniu ciężarów obowiązuje 6 wag, w zapasach 7.

Kierownicy poszczególnych Tow. Atl. nadeślą na moje ręce do dnia 20 czerwca br. spis wszystkich członków ćwiczących oraz spis sprzętów. Poza tem upraszam o nadesłanie mi dokładnych adresów poszczególnych kierowników wzgl. zarządów.

Cześć sile!

(—) Klemens Felchnerowski,
kapitan okręgowy.

Z Torunia.

Na boisku miejskiem rozegrano zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. A między drużynami Sokół Bydgoszcz — TKS. Toruń.

Tabela pierwszej połowy zawodów w piłkę nożną o mistrzostwo kl. A Pom. O. Z. P. N. 1) Gryf pkt. 8:0, bramek 13:7. 2) Polonja Bydgoszcz p. 7:1, br. 11:7, 3) Pepege Grudziądz pkt. 5:2, br. 8:6, 3) Olimpja Grudziądz pkt. 4:6 br. 8:11. 4) TKS 29 Toruń p. 3:6, br. 6:12. 6) Sokół Bydgoszcz pkt. 3:6, br. 3:6.

Z okazji VIII Tygodnia LOPP. odbyły się drugie doroczne wyścigi kolarskie na przestrzeni 25 klm. na trasie lesistej w okolicach Barbarki. Kierownikiem wyścigów był por. Brzeziński. Obecny prezes Miejsk. Kom. LOPP. p. Stefanowicz. Zapisanych 17. 1) Kapr. Rutkowski D. 4 p. lot. 33.45. 2) Kozłowski Jan Sok. Tor. 33.46. 3) Ogn. Nagórski WCZS. Gryf 34.12. 4) Glock K. KPW. 34.14. 5) Busza F. WCZS. Gryf 34.22. 6) Suplicki T. PKS. Podgórz 35.10.

W d. 6 i 7 czerwca, przy ładnej pogodzie, odbyło się w Toruniu święto W. F. i P. W. pow. toruńskiego. Honorowy kierownik zawodów p. dr. Bogocz, starosta pow. toruńskiego, który był obecny przez cały czas zawodów. Naczelnik zaw. por. Wojdatt pow. komend. P. W., sędzia główny por. Laurentowski, kom. Ok. Ośr. W. F. Kier. biegów p. Kince, kier. trójboju wojskowego por. Starzyk, zast. kom. P. W. m. Torunia, kier. rzutów prof. Godzikowski (Chełmża), kier. skoków p. Otwinowski, kier. strzelania por. Zaleski, kier. bieg. kol. por. Brzeziński, kier. kwater. i żyw. p. Sroka. Lekarz zawodów dr. Skowroński. Gosp. sierż. Górkiewicz, starter ogn. Bieniecki. Organizacja zawodów dobra. Publiczności około 1000 osób.

Wyniki. Zawody wojskowe. Strzelanie z broni mkb. na 50 m. z pozycji leżącej, klęczącej i stojącej, możliwych 300. 1) Bękowski, hufiec gimn. Chełmża pkt. 195. 2) Jankowski B. H. g. Ch. p. 192. 3) Majewski J. Zw. Strzel. Grębocin p. 188, stanęło 23.

Strzelanie na 100 m. broń kb. z 3 pozycyj, możliwych 150: 1) Szałkiewicz W., H. g. Ch. p. 105. 2) Stawski P., H. g. Ch. p. 104. 3) Kwiatkowski Zw. Strz. Chełmża p. 99, stawało 34.

Strzelanie na 200 m. p. w. 1) Kuligowski B. Oddz. P. W. Siemoń p. 73, 2) Czajkowski B. Pow. i Woj. Lubicz p. 71. 3) Cebulak M. Zw. Strz. Ch. p. 62, stawało 31. —

Marsz 5 klm. ze strzelaniem zespołowem (zespół 6 ludzi — 5 strzałów). 1) Huf. gim. Chełmża (Stawski, Krysiński, Daranowski, Chojnacki, Zacharek, Monarski), czas 30 m. 36 s., trafnych 27, ogólny czas 17 m. 08 m. 2) Zw. Strzel. Podgórz, czas ogólny 22 m. 20. 3) Zw. Strz. Chełmża 23. 32. 4) PKS. Podgórz 25.08. 5) S. M. P. Chełmża 27.50.

Marsz wojskowy 12 klm. 1) Pow. i Woj. Chełmża w czasie 1 g. 12 m. 10 s. Zdobyli puhar przechodni Mag. m. Chełmży po raz drugi. 2) Zw. Strzel. Grębocin.

Trójbój wojskowy (rozbieranie i składanie zamka, ładowanie i rozładowanie broni, nakładanie i zdejmowanie maski). 1) Suplicki W., PKS. Podgórz p. 4 (1+1+2), 2) Grabowski Zw. Strzel. Ch. p. 7.

Wieloboje, pięciobój dla rezerwistów. (100 — 800 — wdal — wzwyż — kula), 1) Keuchel J. H. g. Ch. pkt. 6 (12.4 — 2.16 — 5.41 — 1.55 — 7,92), 2) Ratkowski Sok. Ch. p. 10, 3) Szamocki Sok. Ch. p. 13.

Trójbój dla przedpoborowych (100 — wdal — granat) 1) Piotrowiak SMP. Podgórz pkt. 7 (13,2 — 4.65 — 62.90), 2) Pankowski H. g. Ch. p. 7 (14,2 — 5.07 — 58.80). 3) Polcyn Sok. Ch. pkt. 8.

Zespołowe rezerwiści 4 ×100 Sok. Ch. (Ratkowski, Szamocki, Lewandowski, Rampalski) 55.

Przedpoborowi 4×100 Huf. g. Ch. (Staniewski, Czajkowski, Wojciechowski, Keuchel) 52.1. 2) Sok. Chełmża 52.7. 3) Z. H. P. Ch. i SMP. Chełmża 56.4.

Koszykówka. 1) Huf. gim. Chełmża. 2) Zw. Strzel. Grębocin.

Siatkówka. 1) Zw. Strzel. Grębocin 20:18 (Adamski, Kolejewski, Skonieczny, Napiórkowski, Zduński, Myszakowski) 2) Huf. gim. Ch. 18:20, 30:33, 3) PKS. Podgórz 13:30.

Jednostkowe kobiety 60 m. 1) Rymkowska 10,2. 2) Złotowska 10.4. 3) Polcynówna 10.8. Wdal: Rymkowska 3.56. 2) Polcynówna 3,25. 3) Złotowska. Kula 1) Wróblewska 5.87, 2) Rymkowska 5.43, 3) Polcynówna wszystkie z PWK. Chełmża.

Przedpoborowi 100 m. 1) Polcyn S. Ch. 13. 2) Czajkowski H. g. Ch. 13. 3) Karasiewicz S. Ch. 13.9. 800 m. Keuchel H. g. Ch. 2.18.4. 2) Wiśniewski Zw. Strz. Podgórz 2.21,2. 3) Baiński Sok. Ch. 2.25.8. Wdal. 1) Napiórkowski Zw. Strzel. Grębocin 5.18. 2) Karasiewicz S. Ch. 4.90, poza konk. Czajkowski H. g. Ch. 5.57. Wzwyż: 1) Wiśniewski Fr. PKS. Podg. 1.45. 2) Piotrowski S. M. P. Podg. 1.40, 3) Paczkowski H. g. Ch. 1.35. Oszczep.: 1) Zieliński F. S. Ch. 32.43, 2) Szpyjankowski S. Ch. 28.14. 3) Muszytowski Z. H. P. Ch. 26.41. Dysk: 1) Paczkowski H. g. Ch. 27.16, 2) Piotrowiak S. M. P. Podgórz 25.10. 3) Szpyjankowski S. Ch. 24.40. Kula: 1) Zacharek H. g. Ch. 8,27, 2) Majewski H. g. Ch. 7.33.5, 3) Wiśniakowski S. Ch. 7.32. Granat oburącz: 1) Polcyn S. Ch. 69.3 (40 — 29.3), 2) Majewski H. g. Ch. 62.3, 3) Myszałkowski Zw. Strz. Stawki 63.9. 110 płotki. 1) Wiśniewski 22,6. 2) Karasiewicz S. Ch. 24.4. 3) Kręciniewski S. Ch. 24.6. Brak stylu u wszystkich.

Rezerwiści 100 m. 1) Lewandowski S. Ch. 13.4. 800 m. 1) Tejkowski Pow. i Woj. Ch. 2.21.6. 2) Rampalski S. Ch. 2.27.8. 3) Lewandowski 2 S. Ch. 2.35.7. 3000 m. 1) Wiśniewski B. S. Ch. 12.34.3 2) Baiński S. M. P. Skąpe 12.57. 3) Wiśniewski Ed. SMP Podg. 13.1. 110 m. płotki 1) Lewandowski S. Ch. 22.4. 2) Rampalski S. Ch. 23.2 brak stylu. Wzwyż 1) Szamocki S. Ch. 1.40. 2) Rampalski S. Ch. 1.30, 3) Lewandowski 2 S. Ch. 1.22 poza konk. Keuchel 1.53. Wdal 1) Lewandowski 2. 2) Tejkowski Pow. i Woj. Ch. 4.20. Tyczka Szamocki S. Ch. 2.30. 2) Winiarski S. Ch. 2.20. 3) Karasiewicz. Oszczep 1) Łącki Pow. i Woj. Ch. 35.56. 2) Winiarski S. Ch. 34.24. 3) Piława Zw. Strz. Rubinkowo. Dysk 1) Piława Zw. Strz. Rubinkowo 31.80. 2) Winiarski S. Ch. 29.88. 3) Rampalski S. Ch. Kula 1) Ratkowski S. Ch. 10.02. 2) Winiarski S. Ch. 8.51. 3) Piława Zw. Strz. Rubinkowo 8.43. Granat oburącz 1) Rutkowski S Ch. 85.90 (55.30.90). 2) Winiarski S. Ch. 69.90.

Kolarski 10 klm. o puhar 1) Kokoszewski PKS Podgórz 20.25. 2) Suplicki P. K. S. Podgórz 20.34.8. 25 klm. o puhar 1) Suplicki PKS Podg. 35.10. 2) Zaionc V. PKS Podg. 35.22. 3) Kosidowski PKS Podg. 35.48. Wyniki naogół średnie. Na zawodach obecni byli w zast. p. wojewody nacz. Grzanka, w zast. p. kurat. dr. Ciosłowski burm. m. Chełmży p. Kurzętkowski, prezes Rady Miejsk. m. Chełmży p. Kolenda.

Kronika sportowa.

Piłka nożna.

Mecze ligowe.

Czarni — ŁKS 1:1 (1:0).

W sobotę odbył się we Lwowie mecz ligowy pomiędzy ŁKS a Czarnymi, z wynikiem 1:1. Wynik nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż ŁKS górował przez cały czas nad przeciwnikiem.

Pierwszą bramkę zdobył z karnego Herbstreich, wyrównał po przerwie Mieczysławski, w następnych minutach mimo przewagi łodzian nie udało im się strzelić decydującej bramki.

Sędziował p. Rumpler z Krakowa Widzów 2000.

Legja — Wisła 1:0.

Na stadjonie Legji w Warszawie, rozegrany został we czwartek mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy leaderem Ligi — Wisłą a Legją. Zawody zakończyły się zwycięstwem Legji 1:0 (0:0